



Rozpoznajesz Go...?

Za kilka dni uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Pańskiej, popularnie nazywana Bożym Ciałem.

To szczególny moment spotkania z Jezusem. Taką wyjątkową chwilę osobistego obcowania z Nim przeżyły też dzieci pierwszokomunijne z naszej parafii, przyjmując wczoraj Jezusa w sakramencie Pierwszej Komunii Świętej. To dobry moment do poszukania odpowiedzi na pytanie o własną wiarę w Jezusa ukrytego w hostii. Czy naprawdę wierzysz w eucharystyczny cud?

Justyna Kuśtowska
redaktor naczelna



W NUMERZE:

Pokarm dla duszy i ciała	2
Kronika Salezjańska	3
Przeistoczenie	4
Komunia dla ducha	6
Litania do Najśw. Serca Pana Jezusa	8
Fotoreportaż	9
Refleksje z Sudanu	10
Oddaj cześć Miłosierdziu Bożemu	11
Śladami pisarzy	12
Kulturalne klimaty	14
Muzyczna chwila	14
Dla dzieci	15
Bardzo konkretnie, Uśmiechnij się	15

Pokarm dla duszy i ciała

Pszenny, żytni, wieloziarnisty czy orkiszowy. Chleb. Stanowi główne źródło pokarmu dla człowieka, a mimo swojej powszechności, mieści w sobie symboliczne znaczenia. Jednak kto – biorąc do ręki bochenek chleba – zastanawia się nad jego znaczeniem?



POD SYMBOLEM
CHLEBA
fot. archiwum
parafialne

Chleb to chyba najstarszy pokarm świata. Towarzyszy człowiekowi od tysięcy lat. Pojawił się jeszcze w czasach przedhistorycznych. Wytwarzano go już w młodszej epoce kamiennej. Początkowo nie przypominał dzisiejszego pieczywa – o różnych kształtach oraz smakach. Przyjmował formę placków, robionych z mąki i śruty, które pieczono na mocno rozgrzanych kamiennych płytach w popiele (Władysław Kopaliński, *Słownik symboli*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1990). Chleb znali również m.in. starożytni Babilończycy, Egipcjanie, Izraelici, Grecy oraz Rzymianie. Wraz z rozwojem danej społeczności, zdobywaniem wiedzy kulinarnej oraz dostępnymi produktami spożywczymi zmieniały się również przepisy na chleb. Izraelici spożywali tzw. macę. Przodkowie Polaków – Słowianie – wypiekali placki chlebowe nazywane podplomykami. Chleb – wraz z rolą przypisywaną mu przez człowieka – pełnił róż-

ne funkcje. Od tych związanych z codzienną ludzką egzystencją (pokarm), po te związane z jego znaczeniem religijnym. Jednak – bez względu na obszar kulturowy czy wiarę – zawsze darzono go szczególnym szacunkiem. Dorośli często wpajali młodym osobom liczne zasady, mające na celu pokazanie jego ważności. Chleba – pod żadnym względem – nie można było wyrzucić. Jeśli zauważyło się leżący na ziemi, należało go podnieść. W niektórych przypadkach mówiono też o ucałowaniu podnoszonego chleba. Chleb całowali również witali nim nowożeńcy. Wiele rodzin do dziś praktykuje piękny zwyczaj czynienia znaku krzyża przed jego rozkrojeniem. Ten symboliczny gest wykonywało się również przed włożeniem chleba do pieca. W tradycji chrześcijańskiej czynienie nacięcia w kształcie krzyży lub usypanie ich, np. z maku pozostało żywe również współcześnie. Dzieci pierwszokomunijne podczas przyjęcia sakramentu Pierwszej Komunii często otrzymują małe chlebki, na których widnieje krzyż. Chlebem witano również gości, którzy przybyli do domostwa. Te piękne gesty pokazywały, jak duże znaczenie odgrywał chleb w życiu i świadomości oraz kulturze człowieka. Wyżej wymienione formy czci dla chleba są raczej

reliktem „dawnych wierzeń”. Jeśli nawet przetrwały – w wielu przypadkach – stanowią jedynie bezrefleksyjne odtwarzanie czynności, wykonywanych przez babcię, mamę czy ojca. Chlebem należało się dzielić. Prawdopodobnie stąd wziął się zwyczaj łamania chlebem, a nie krojenia go. W XXI wieku został on raczej zapomniany, chociaż przy głębszej analizie, można zauważyć, że jeszcze funkcjonuje. Analizując podręczniki dobrego wychowania widoczny staje się fakt, że w wielu krajach savoir vivre nakazuje – w trakcie spożywania – łamanie chleba i wkładanie go do ust. Chlebem łamał się również Jezus w trakcie Ostatniej Wieczerzy. Chleb to niezwykle ważnym i pojemnym symbolem dla chrześcijan. Jego znaczenie jest głębokie i różnorodne. Pismo Święte często wspomina o chlebie. Sam Jezus prosi Boga Ojca: „Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj” (Mt 6, 11). Chleb – opisywany w różnych księgach Biblii – ma zaspokoić jednak nie tylko potrzeby ciała, ale i ducha. Chlebem jest przecież Słowo Boże oraz sam Jezus Chrystus, wypowiadający słowa: „Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba” (J 6, 51).

Justyna Kuśtowska

Kronika salezjańska

kwiecień 2016

Kto szuka ten żyje

15 kwietnia o godz. 19.00, w ramach piątkowych podróży słowno-muzycznych „Kto szuka ten żyje”, wystąpił Marcin Patrzalek – zwycięzca 9 edycji MustBeTheMusic. Rozmowę z niezwykle młodym muzykiem przeprowadziła oratorianka – Lidia Kosztolowicz. Życzę każdemu młodym człowiekowi, aby potrafił tak jasno określić swój cel i tak sumiennie go realizować, jak nasz gość. Po koncercie zaserwowaliśmy tradycyjny makaron, tym razem z serem pleśniowym, brokułami i orzechami włoskimi.

Rajdzik wiosenny

23 kwietnia odbył się kolejny, niezapomniany rajd po Górach Świętokrzyskich. Tym razem postanowiliśmy dołączyć do szerszej inicjatywy, mianowicie Rajdu Bike Orient, który jest imprezą rekreacyjną i łączy w sobie elementy sportowe, krajoznawcze i turystyczne. Zadaniem uczestników jest odnajdywanie



KTO SZUKA
TEN ŻYJE
fot. Jolanta Gawda

wyznaczonych w terenie punktów kontrolnych przy pomocy mapy. Rywalizacja polega na odnalezieniu jak największej liczby punktów w jak najkrótszym czasie. Grupa oratoryjna wyruszyła trasą rekreacyjną dla pieszych, przeszliśmy 20 km zdobywając 5 z 7 wymaganych punktów. Wszystko to działo się na ziemi strawczyńskiej, która jest precudnym i urokliwym obszarem województwa świętokrzyskiego.

Konsekracja kościoła w Niewachlowie

24 kwietnia Biskup Kielecki Jan Piotrowski dokonał konsekracji kościoła pw. Matki Bożej Częstochowskiej w Kielcach – Niewachlowie, gdzie pracują księża salezianie.

Do uroczystości konsekracji parafia przygotowywała się przez Misje Święte, które głosił o. Anzelm Frączek, paulin z Jasnej Góry.

We Mszy o godzinie 12.00 uczestniczyli m.in.: Ksiądz Inspektor Dariusz Bartocha, ks. Władysław Sikora – były proboszcz – inicjator gruntownego remontu kościoła, ks. Robert Kruczek – współwykonawca wystroju prezbiterium kościoła, księża salezianie z Parafii podwyższenie Krzyża Świętego w Kielcach oraz siostry zakonne wywodzące się z naszej parafii.



Jolanta Gawda

RAJDIK WIOSENNY
fot. Alicja Tuz

Przeistoczenie

Sobór Watykański II przypomina nam, że Eucharystia jest źródłem i szczytem życia chrześcijańskiego i określa ją jako najgodniejszy sakrament.



fot. archiwum
parafialne

Podczas niej dokonuje się **transsubstancjacja** – przemiana chleba i wina, całkowitej substancji w Ciało i Krew Chrystusa. Podczas Eucharystii Pan Jezus obecny jest *vere* (prawdziwie), *realiter* (w sposób rzeczywisty) i *substantialiter* (substancjalnie). Wierzmy, rzecz jasna, że we wszystkich sakramentach Jezus jest obecny własną mocą. Obecny jest w Kościele: w ludziach Bożym, w kapłanie, w Słowie

Bożym i w sakramentach. Biblia przywołuje nam opisy pierwszej Eucharystii (Mt, Mk, Łk i 1 Kor) i łączy łamanie chleba z ofiarą Jezusa na krzyżu i Zmartwychwstaniem. Pod koniec I wieku u św. Justyna pojawia się pierwszy opis Eucharystii, a pomiędzy Ambrożym i Augustynem powstaje dyskusja na temat obecności Jezusa realistycznej czy symbolicznej. Sobór Laterański IV w 1215 r. potwierdził

przemianę chleba i wina w Ciało i Krew dając słowo **transsubstancjacja**. Z kolei Sobór Trydencki w latach 1545-63r. dookreślił transsubstancjację:

1. Jezus jest obecny w Eucharystii w sposób rzeczywisty w swoim Ciele i Krwi, w Duszy i Bóstwie.
2. Jest to sprawiane dzięki przemiany całej substancji chleba w Ciało i wina w Krew, a zostają tylko przypadłości.
3. Bezpośrednią przyczyną

TRANSSUBSTANCJACJA – (przeistoczenie) przemiana substancjalna chleba w Ciało Chrystusa i wina w Krew Jezusa, czyli o realnej obecności naszego Pana w Eucharystii.

A podczas posiłku, kiedy wielbiąc Boga wziął chleb, połamał go, podał im i rzekł: – Bierzcie, to jest moje ciało. I wziął kielich, odmówił modlitwę dziękczynną i podał im. I wszyscy z niego pili. I powiedział im: – To jest moja krew Przymierza, która będzie wylana za wielu.

(Mk 14,22-24)

transsubstancjacji są słowa Pana – przeistoczenie (a popularnie podniesienie).

4. Każda Msza Święta jest prawdziwą Ofiarą identyczną z tą na Krzyżu, która sakramentalnie jest uobecnianą.

5. Po Mszy Świętej Jezus pozostaje obecny w konsekrowanej Hostii.

6. Komunia Św. tylko pod postacią chleba nie sprzeciwia się woli Jezusa (i też tylko pod postacią wina), ale wyjątkiem jest celebrans, który musi spożyć Komunię pod dwiema postaciami. W czasie Soboru Watykańskiego II pojawiają się nowe nurty teologiczne, które dowartościowują tylko duchową obecność Jezusa – **transsignifikacja** (zmiana znaczenia chleba i wina), **transfinalizacja** (zmiana celu chleba i wina). Jednak papież Paweł VI w *Mysterium fidei* zgodził się na stosowanie tych terminów tylko w połączeniu z **transsubstancją**. Zatem Eucharystia jest uobecnieniem Ofiary Jezusa

w sposób bezkrwawy, rzeczywisty i we wspólnocie Kościoła mocą Ducha Świętego.

Owa transsubstancjacja dokonuje się każdego dnia i o każdej godzinie na ołtarzach całego świata, czego mamy przykłady w licznych cudach eucharystycznych, wśród których pierwszym udokumentowanym jest cud w Lanciano z 700 roku, kiedy to pewien mnich niedowierzając w tajemnicę przeistoczenia po słowach konsekracji ujrzał okrągły fragment ciała i widoczną krew. Badania naukowe stwierdziły, że jest to prążkowana tkanka ścianki sercowej człowieka, a krew jest grupy AB. W stanie nienaruszonym można ten cud podziwiać w Kościele Św. Franciszka we Włoszech już od ponad 1300 lat.

Takie też przekonanie brzmi w słowach św. Pawła z pierwszego listu do Koryntian: „*To, co otrzymałem od Pana, przekazałem wam, a mianowicie, że Pan Jezus tej nocy, której*

został wydany (w ręce wrogów), wziął chleb i odmówiwszy dziękczynną modlitwę połamał go i rzekł: To jest Ciało moje, za was wydane. Czyńcie to na moją pamiątkę. Podobnie po wieczery (wziął) kielich i powiedział: Ten kielich jest Nowym Przymierzem we Krwi mojej. Ile razy będziecie z niego pić, czyńcie to na moją pamiątkę, Ilekroć bowiem spożyacie ten chleb i pijecie z tego kielicha, głosicie śmierć Pana do czasu, aż On przyjdzie. Ktokolwiek zatem niegodnie spożywa chleb lub pije z kielicha Pana, ten będzie odpowiadał za spożywanie Ciała i Krwi Pana. Każdy więc człowiek, zanim przystąpi do spożywania tego chleba i picia z kielicha, powinien naprzód zbadać siebie samego. Kto bowiem spożywa i pije niegodnie, ściągą na siebie wyrok potępienia, ponieważ nie odróżnia Ciała Pana od zwykłego chleba.” (1Kor 11,23-29)

ks. Łukasz Krysmalski

Komunia dla ducha

Akt Komunii duchowej już od wczesnego średniowiecza wyrósł jako owoc gorącej miłości do Najświętszej Eucharystii. W życiu wielu świętych Kościoła Katolickiego Komunia duchowa była nie mniej ważną formą duchowości od Komunii sakramentalnej. Znaną czcicielką Komunii duchowej była św. Katarzyna ze Sieny. Patronka Europy w swym dziele „Dialogi” podkreśla głębokie znaczenie oraz wartość duchową, jaką przynosi przyjmowanie Komunii niesakramentalnej.

Ten pokarm wzmacnia nas zależnie od pragnienia osoby przyjmującej, bez różnicy na akt sakramentalny czy duchowy – są to słowa z wyżej wymienionego dzieła świętej, które świadczą o wielkim umiłowaniu przez nią zarówno Eucharystii jak również Komunii duchowej. Święta używając słów bez różnicy nie miała na myśli, ani nie chodziło jej o utożsamienie ze sobą Komunii sakramentalnej i duchowej. W tym zdaniu chciała docenić wartość i owoce, jakie przynosi praktyka obu form. W Katechizmie Kościoła Katolickiego nie znajdziemy żadnej wzmianki mówiącej nam o samej Komunii duchowej w przeciwieństwie do Eucharystii, która według nauki Kościoła jest – źródłem i zarazem szczytem całego życia chrześcijańskiego. Ten fakt świadczy o tym, że Komunia duchowa bez Eucharystii nie mogłaby istnieć. Można również powiedzieć, że jest ona w pewnym stopniu uzupełnieniem Komunii sakramentalnej. Sobór Trydencki nie tylko pochwała zwyczaj przyjmowania duchowej Komunii, ale również zachęca do gorliwego praktykowania jej w życiu codziennym. To czy Komunia duchowa jest mniej ważna od Eucharystii, kto może

*do niej przystępować a kto nie, jest określone w nauce Kościoła. Mimo to ciągle jednak trwają dyskusje na temat jednej jak i drugiej, a zwłaszcza o szerszej możliwości przyjmowania Komunii sakramentalnej. Mówiąc o Komunii duchowej i sakramentalnej nie powinniśmy utożsamiać tych dwóch pojęć ze sobą, możemy je próbować rozróżniać, ale nie powinniśmy ich rozdzielać. W szerszym zrozumieniu tematu może nam pomóc - Relacja końcowa Synodu Biskupów dla Ojca Świętego Franciszka z 24 października 2015. Pomijając, póki co, pewne najnowsze wskazania ojców synodalnych, zastanówmy się nad tym czym jest dosłownie akt Komunii duchowej? Czym się charakteryzuje i czym się różni od Komunii sakramentalnej, jak również dla kogo w szczególności jest on przeznaczony? Najogólniej można powiedzieć, że Komunia duchowa to łączność człowieka z Jezusem eucharystycznym. Kardynał Spellman w Encyklopedii Katolickiej zredagowanej pod jego kierownictwem, pisze: *Praktykujący katolicy, z jakiegoś powodu nie mogący przystąpić do Komunii Świętej, mogą to uczynić w duchu przez akt pragnienia. To**

*jest duchowa Komunia Święta. Aby otrzymać tę łaskę konieczna jest żywa wiara i gorące pragnienie przystąpienia do Sakramentu Świętego. Pragnienie to musi być dopełnione szczerymi aktami wiary, miłości i dziękczynienia. Zasługi płynące z duchowej Komunii Świętej, choć nie równe Sakramentalnej Komunii Świętej, są jednakże wielkie i owocne. Jeśli jednak ktoś pozostaje przy Duchowej Komunii Świętej mogąc przystąpić do Sakramentalnej Komunii Świętej, pozbawia się tym samym wielkich łask. Wypowiedź kardynała nie tylko mówi o różnicy między jednym a drugim przyjmowaniem Komunii, ale też wspomina o pewnych warunkach, które powinny być spełnione. Dlatego istotnym elementem w odprawianiu Komunii duchowej jest niewątpliwie wiara, pragnienie Komunii sakramentalnej oraz intencja w jakiej możemy ofiarować nasze duchowe zjednoczenie z Chrystusem. Mówiąc o Komunii duchowej – a zwłaszcza o sakramencie Eucharystii – warto wspomnieć kwestie osób żyjących w związkach niesakramentalnych. Święty Jan Paweł II papież porusza ten temat w adhortacji *Familiaris consortio*. Papież pisze w niej że:*



dostęp do sakramentu Eucharystii możliwy jest dla osób żyjących w ponownych, niesakramentalnych związkach, ale jedynie przy zachowaniu formy zwanej – białym małżeństwem. W innym miejscu Jan Paweł II mówi – że wszyscy, niezależnie od swej sytuacji życiowej czy małżeńskiej, są powołani do zbawienia. Papież w tym dokumencie daje możliwość korzystania z Sakramentu Pokuty i Eucharystii, ale pod warunkiem wyrzeczenia się pożycia

seksualnego w nowym związku, podtrzymując w całości doktrynę moralną Kościoła, w świetle której każdy pozamałżeński akt seksualny jest traktowany jako grzech ciężki. Dokument ten poparł późniejszy papież Benedykt XVI. Ten sam papież podczas Światowego Spotkania Rodzin w Mediolanie w 2012 r. wskazał Komunię duchową – jako znak nadziei dla osób rozwiedzionych i żyjących w związkach niesakramentalnych. Choć Komunia

duchowa nie zastąpi całkowicie Komunii sakramentalnej to jest pewnego rodzaju pomocnym środkiem do naszego zbawienia. Jest ona przeznaczona nie tylko dla osób żyjących w związkach niesakramentalnych, ale dla każdego chrześcijanina, który pragnie być zjednoczony z Chrystusem. W życiu codziennym – z różnych powodów – nie zawsze mamy możliwość codziennego przyjęcia Komunii sakramentalnej. Jednak zawsze – gdziekolwiek jesteśmy – możemy się połączyć duchowo z Chrystusem. Komunia duchowa będzie owocniejsza, jeśli będziemy w stanie łaski uświęcającej oraz gdy szczerze otworzymy swoje serca na duchowe przyjęcie Pana.

kl. Sebastian Belz

Źródła: Św. Katarzyna ze Sieny, Dialog o Opatrzności Bożej, Wyd. „W drodze”, Poznań 2012, Katechizm Kościoła katolickiego, Wyd. Pallottinum 2002, Encyklopedia Katolicka zredagowana pod auspicjum Kardynała Spellmana’a z 1965, Adhortacja Jana Pawła II „Familiaris consortio”.

OTWÓRZ MU DRZWI SERCA
fot. kl. Sebastian Belz

Savionalia – Kraków 2016



Refleksje z Sudanu

Po przerwie, wracamy do relacji Bartłomieja Wróblewskiego z misji, na których przebywa w Sudanie Południowym.

Od publikacji ostatniego wpisu [Bartek prowadzi blog] minęły już ponad trzy miesiące. Czas ten, upłynął pod znakiem wakacji od zajęć w szkole technicznej, ale też znacznie większej ilości czasu, który mogłem poświęcić tylko i wyłącznie dla chłopaków. No i muszę przyznać, że nie mogłem narzekać na nudę. Prawie codziennie do pory obiadowej, spędzaliśmy z Kazikiem czas w przychodni, gdzie przychodziliśmy z chłopakami, którzy narzekali na wysyp krost na ciele czy różnego typu infekcje. Kazik starał się też, chociaż część chłopaków, zachęcić do pracy, na przykład przy oczyszczaniu z piachu boiska do koszykówki, znajdującego się na terenie szkoły technicznej. Popołudniami mieliśmy odrobinę wytchnienia dla siebie i po godzinie piętnastej meldowaliśmy się w szkole, gdzie odmawialiśmy różaniec i wraz z chłopakami spożywaliliśmy skromny posiłek. Jednak przede wszystkim spędzaliśmy z nimi czas na śmiechu, wygłupach, czasem też wysłuchując ich bolączek i problemów. I właśnie ta obecność sprawiła, że przez te ostatnie miesiące znacznie bardziej się zżyłem z tymi urwisami, zwyczajnie dzieląc z nimi czas.

Tylko tyle i aż tyle. Mieliśmy też okazję pojechać na kilka dni do Tonj, miasta oddalonego o sto kilometrów na południe od Wau, gdzie również pracują siostry i księża Salezjanie, aby tam trochę odpocząć i nabrać nowych sił do pracy. Były również sytuacje o wyjątkowo gorzkim charakterze. Tak było przede wszystkim w dzień uroczystości św. Jana Bosko. Wtedy na wieczór zaplanowane było małe świętowanie z tej okazji i niestety dla mnie tamten dzień miał dosłownie słodko-gorzki smak, gdyż późnym popołudniem zmarł 21 letni chłopak ulicy, który chorował na gruźlicę. Od kilku dni dawaliśmy mu tabletki i jakiś posiłek, gdyż był bardzo wychudzony, a to przy takiej chorobie jak gruźlica, nie może być korzystne. Jeszcze tego samego dnia o poranku do centrum wpadli policjanci i spalowali kilku chłopaków w tym jego. Powodem tego działania, było to, że kilku chłopców ukradło kilka rzeczy z czyjejs posiadłości i cały łup schowali w centrum... Chłopak ten, miał bardzo płytki oddech, nie spożywał pokarmów, nawet wody nie mógł się napić. Dlatego popołudniu zabraliśmy go do szpitala, gdzie

został podłączony pod kroplówkę. Niestety, kiedy po jakiejś godzinie przenieśliśmy go do sali szpitalnej, raptem po kilku minutach od położenia na łóżku, przestał oddychać. Kiedy doktor przyszła z innej części szpitala, mogła jedynie stwierdzić zgon, mimo prób resuscytacji ze strony Kazika. To był jeden z tych dni, który na długo zapadnie mi w pamięci (...) Obecnie, prawie całe dni od poniedziałku do piątku, spędzam w sali komputerowej, gdyż wakacje się skończyły i głównemu nauczycielowi, w obliczu ponad 160 uczniów, zwyczajnie potrzebna jest pomoc. Wieczorem, po godzinie siedemnastej mam dopiero czas dla chłopaków, a wtedy już zazwyczaj po całym dniu zajęć jestem zmęczony i czasem jedyne na co mam ochotę to jak najszybciej wrócić do domu i odpocząć. Jednak ja przyleciałem tu przede wszystkim ze względu na nich, więc mimo wszystko, staram się każdego dnia z nimi być tą późną porą. (...) Dni mijają w szalonym tempie i tak mamy już kwiecień, który powoli uzmysławia mi, że za jakiś czas będzie trzeba to wszystko zostawić i wrócić do Polski (...).

Bartłomiej Wróblewski

Zobacz blog Bartka:

<https://swm.pl/blog/category/nazwa-kraju/sudan-poludniowy>

Oddaj cześć Miłosierdziu Bożemu

Kilka słów o formach czci Bożego Miłosierdzia, które zostawił nam Pan Jezus przez s. Faustynę Kowalską:

1. OBRAZ JEZUSA MIŁOSIERNEGO

„Wymaluj obraz według rysunku, który widzisz, z podpisem: *Jezu, ufam Tobie*. Pragnę, aby ten obraz czczono najpierw w waszej kaplicy i na całym świecie. Obiecuję, że dusza, która czcić będzie ten obraz, nie zginie. Obiecuję także, już tu na ziemi, zwycięstwo nad nieprzyjaciółmi, szczególnie w godzinę śmierci. (...) Chcę, aby ten obraz, który wymalujesz pędzlem, był uroczyscie poświęcony w pierwszą niedzielę po Wielkanocy, ta niedziela ma być Świętem Miłosierdzia. Pragnę, ażeby kapłani głosili to wielkie miłosierdzie moje względem dusz grzesznych.” (Dz. 47-49)

2. ŚWIĘTO MIŁOSIERNIA

„Pragnę, aby Święto Miłosierdzia było ucieczką i schronieniem dla wszystkich dusz, a szczególnie dla biednych grzeszników. (...), wylewam całe morze łask na dusze, które zbliżą się do źródła miłosierdzia mojego. Która dusza przystąpi do spowiedzi i Komunii św., dostąpi zupełnego odpuszczenia win i kar; w tym dniu otwarte są wszystkie upusty Boże, przez które płyną łaski; niech się nie lęka zbliżyć do mnie żadna dusza, chociażby jej grzechy były jako szkarłat.” (Dz. 699)

3. KORONKA DO BOŻEGO MIŁOSIERNIA

„Odmawiaj nieustannie tę koronkę, której cię nauczyłem. Ktokolwiek będzie ją odmawiał, dostąpi wielkie-

go miłosierdzia w godzinę śmierci. Kapłani będą podawać grzesznikom jako ostatnią deskę ratunku; chociażby grzesznik był najzwardzielszy, jeżeli tylko raz zmówi tę koronkę, dostąpi łaski z nieskończonego miłosierdzia mojego.” (Dz. 687)

„Przez odmawianie tej koronki podoba mi się dać wszystko, o co mnie prosić będą. Zatwardziałym grzesznikom, gdy będą ją odmawiać, spokojem napełnię dusze, a godzina ich śmierci będzie szczęśliwa. Napisz to dla dusz strapiionych: Gdy dusza pozna ciężkość swych grzechów, gdy się odsłoni duszy cała przepaść nędzy, w jakiej się pograżała, niech nie rozpacza, ale z ufnością niech się rzuci w ramiona mojego miłosierdzia, jak dziecko w objęcia ukochanej matki. (...) żadna dusza, która wzywała miłosierdzia mojego, nie zawiodła się, ani nie doznała zawstydy. Mam szczególne upodobanie w duszy, która zaufała dobroci mojej. Napisz: Gdy tę koronkę przy konających odmawiać będą, stanę pomiędzy Ojcem, a duszą konającą nie jako Sędzia sprawiedliwy, ale jako Zbawiciel miłosierny.” (Dz. 1541)

4. GODZINA BOŻEGO MIŁOSIERNIA

„O trzeciej godzinie błagaj mojego miłosierdzia, szczególnie dla grzeszników, i choć przez krótki moment zagłębiaj się w mojej męce, szczególnie w moim opuszczeniu w chwili konania. Jest to godzina wielkiego miłosierdzia dla świata całego (...) w tej godzinie nie odmówię duszy niczego, która mnie prosi przez mękę moją...” (Dz. 1320)



5. SZERZENIE CZCI BOŻEGO MIŁOSIERNIA – UCZYNNI MIŁOSIERNIA

„Miłosierdzie masz okazywać bliźnim zawsze i wszędzie, nie możesz się od tego usunąć ani wymówić, ani uniewinnić. Podaję ci trzy sposoby czynienia miłosierdzia bliźnim: pierwszy – czyn, drugi – słowo, trzeci – modlitwa; w tych trzech stopniach zawiera się pełnia miłosierdzia i jest niezbitym dowodem miłości ku mnie. W ten sposób dusza wysławia i oddaje cześć miłosierdziu mojemu.” (Dz. 74) *Polskę szczególnie umiłowalem, a jeżeli posłuszna będzie woli mojej, wywyższę ją w potęgę i świętości. Z niej wyjdzie iskra, która przygotuje świat na ostateczne przyjście moje.* (Dzienniczek S. Faustyny)

Tekst powstał w oparciu o fragmenty: F. Kowalska, *Dzienniczek. Miłosierdzie Boże w duszy mojej*, wyd. Księży Marianów MIC, Kraków 1995.

Opracował ks. Łukasz Krysmalski

Śladami pisarzy

Piękna pogoda za oknami zachęca nas do spacerów, a także dłuższych wypraw. Ciekawą propozycją spędzenia wolnego czasu, która połączy przyjemne z pożytecznym, jest wędrowka Świętokrzyskim Szlakiem Literackim. Obejmuje on ponad czterdzieści miejscowości związanych z życiem i twórczością wielu wybitnych literatów.

SZLAK LITERACKI
fot. Katarzyna
Szychowska

Szlak został podzielony na trzy pętle. Pierwsza z nich to Pętla Kielecka, której centralnym punktem jest stolica regionu. Naszą podróż warto rozpocząć

od zwiedzania Muzeum Lat Szkolnych Stefana Żeromskiego. Mieściło się tu niegdyś Męskie Gimnazjum Rządowe, do którego przez dwanaście lat uczęsz-

czał autor *Szyzyfowych prac*. Wędrując po Kielcach śladami Żeromskiego, nie możemy pominąć miejsc najczęściej przez niego odwiedzanych, takich jak



ogród miejski (park im. Stanisława Staszica), wzgórze Karczówka, rezerwat Kadzielnia.

Inne miejscowości na trasie Pętli Kieleckiej to m.in. Oblęgorek, Ciekoty, Święta Katarzyna, Skarżysko-Kamienna i Suchedniów. W Oblęgorku znajduje się Muzeum Henryka Sienkiewicza, w którym zobaczymy interesującą wystawę literacko-biograficzną poświęconą twórcy *Trylogii*. Z kolei ze Skarżyskiem-Kamienną związana jest postać Leopolda Staffa. Spędził on tu ostatnie lata życia, mieszkając u swego przyjaciela, księdza Antoniego Boratyńskiego. Warto odwiedzić Miejskie Centrum Kultury nazwane imieniem poety. Natomiast w Suchedniowie wychował się autor *Innego świata*, Gustaw Herling-Grudziński. Na cześć tego znakomitego literata wytyczono ścieżkę dydaktyczną, która wiedzie od stacji kolejowej do miejsca, w którym stał dom Grudzińskiego. Do dziś zachował się jedynie młyn z XIX wieku, który był częścią posiadłości zakupioną przez ojca pisarza.

Druga część Świętokrzyskiego Szlaku Literackiego, Pętla Ponidziańska, liczy dziewięć miejscowości. Wycieczkę rozpoczynamy od stolicy Ponidzia – Pińczowa, z którym związany jest Adolf Dygasiński, przedstawiciel polskiego naturalizmu.

W mieście otwarto Muzeum Regionalne przechowujące liczne pamiątki po pisarzu, m.in. rękopisy, fotografie czy fotokopie czasopism. Z Pińczowa przenosimy się do Buska-Zdroju, gdzie ślady zostawił Wojciech Belon, autor wierszy i piosenek, twórca Wolnej Grupy Bukowina. Patronuje on Buskiemu Samorządowemu Centrum Kultury, w którym możemy zobaczyć tablicę pamiątkową oraz płaskorzeźbę poświęconą twórcy. Ważnym przystankiem na trasie Pętli Ponidziańskiej są Nagłowice w powiecie jędrzejowskim. Przez wiele lat w tutejszym dworze mieszkał Mikołaj Rej, wybitny twórca renesansowy, który jako pierwszy pisał wyłącznie w języku polskim. Obecnie dwór stanowi siedzibę muzeum poświęconego życiu i twórczości Reja. Na zwiedzających czeka wystawa zawierająca m.in. drzeworyty z fragmentami utworów. Następnym miejscem wartym odwiedzenia jest Jędrzejów kojarzony z bł. Wincentym Kadłubkiem, twórcą *Kroniki polskiej*. W miejscowym kościele pw. NMP i św. Wojciecha znajduje się XVIII-wieczna kaplica, w której umieszczono relikwie kronikarza.

Ostatnia pętla, zwana Sandomiersko-Ostrowiecką, wzbudzi szczególne zainteresowanie miłośników twórczości Witolda

Gombrowicza i Wiesława Myślińskiego. Autor *Ferdydurke* przyszedł na świat w Małoszycach, a dzieciństwo spędził w majątku matki w Bodzechowie. W tej miejscowości działa Muzeum Witolda Gombrowicza, które przechowuje pamiątki rodzinne pisarza, np. biurko jego ojca. Z kolei Myśliwski wychował się w Dwikozach na Sandomierszczyźnie. Na miejscowym cmentarzu spoczywają rodzice pisarza. Pojawia się on na kartach powieści *Kamień na kamieniu*. Istotnym przystankiem na trasie jest Sandomierz, który szczyli się licznymi związkami literackimi. Możemy tu zobaczyć m.in. Dom Długosza, w którym mieści się Muzeum Diecezjalne; kolegiatę NMP, której prepozytem był Wincenty Kadłubek, a także Collegium Gostomianum, gdzie nauki pobierał Wiesław Myśliwski. Warto także odwiedzić muzeum na zamku w Sandomierzu, gdzie prezentowana jest wystawa poświęcona Jarosławowi Iwaszkiewiczowi, wybitnemu poecie i prozaikowi należącemu do grupy literackiej Skamander.

Podróżując śladami pisarzy, mamy okazję nie tylko zapoznać się z literacką spuścizną naszego regionu, ale również oderwać się od szarej codzienności i przeżyć niezwykłą przygodę.

Katarzyna Szychowska

Muzyczna chwila

Zagraj, zaśpiewaj...

Tytuł polski: **Przyjdź jak deszcz**

Słowa: **Agnieszka Gorączkowska**

Muzyka: **TGD**

Polski wykonawca: **TGD**

1. Przyjdź jak deszcz cis A E H
ożyw dziś suchą ziemię naszych serc
Przyjdź jak deszcz na spragniony świat
Dotknij nas tak jak wiatr rozpędź smutek,
otrzyj łzy
zabierz tam, gdzie się w radość zmienia
strach

Wszystko dziś nowe staje się fis A H
Panie, przyjdź i napełnij mnie!

Ref. Przyjdź jak deszcz cis A E H
do spragnionych serc
tak pragniemy Ciebie, Panie
niech Twa moc dziś objawi się
pokaż swoją chwałę!

2. Przyjdź jak deszcz
Panie nasz obmyj gorycz, żal i ból
Pozwól dziś niech nadzieja kwitnie w nas.
To, co złe zniknie gdzieś nowy dzień nastaje
już
Jesteś jak słońca blask w pochmurny czas

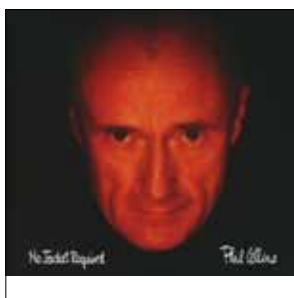
Bridge: Wszystko dziś nowe staje się
Panie przyjdź i napełnij mnie

Ref:...

Opracował kl. Sebastian Belz

Kulturalne klimaty

Tym razem coś dla fanów dobrych dźwięków.



Phil Collins - „No Jacket Required (Deluxe Edition) (Remastered)”

Warner Music

Phila Collinsa nikomu chyba nie trzeba przedstawiać. Legendarny perkusista i wokalista grupy Genesis, który w tym roku skończył 65 lat, postanowił wznowić wszystkie swoje solowe płyty. Brzmienie zostało odświeżone, a na dodatkowych

krążkach znalazły się smaczne kąski muzyczne dla wszystkich fanów artysty. W przypadku płyty „No Jacket Required” mój szczególny zachwyt budzi koncertowa wersja tematu „Long Long Way To Go”, który to utwór w wersji studyjnej był wykorzystany w latach osiemdziesiątych w serialu „Miami Vice”. I trzeba dodać, że towarzyszący w chórkach Collinsowi Sting wypadł nader przekonująco. Podobnie jest zresztą w przypadku „Inside Out”. Ta kompozycja rozwija się w wersji live dzięki fantastycznej solówce gitarowej. To album pełen przebojów, które się pamięta. Refreny „Sussudio”, czy „Take Me Home” nucił kiedyś niemal każdy, a trzeba podkreślić, że Collins potrafi kapitalnie okrasić te nagrania efektami perkusyjnymi. Skoro już o nich mowa, słynne mocne uderzenie w perkusyjny zestaw znane z nieśmiertelnego już przeboju „In The Air Tonight” z płyty „Face Value” to znak firmowy artysty i stworzony przez niego styl muzyczny zwany gated reverb. Jest on obecny także w piosence „I Don’t Care Anymore” na płycie „Hello, I Must Be Going”. Po co wspominać o tych albumach? Bo i one zostały wznowione niedawno w poszerzonych wersjach. Całość jest zresztą częścią dużego boxu zatytułowanego „Take A Look At Me Now”. Po latach Phil Collins zdecydował się także sfotografować swoją twarz z okładek w tej samej formie oświetleniowej, co kiedyś, ale prezentując ją tak, jak wygląda ona dzisiaj. Nie wstydzi się swojego wieku i starzeje się z godnością. To tylko atut tego wydawnictwa. Polecam.

Michał Sierlecki

Disc: 1

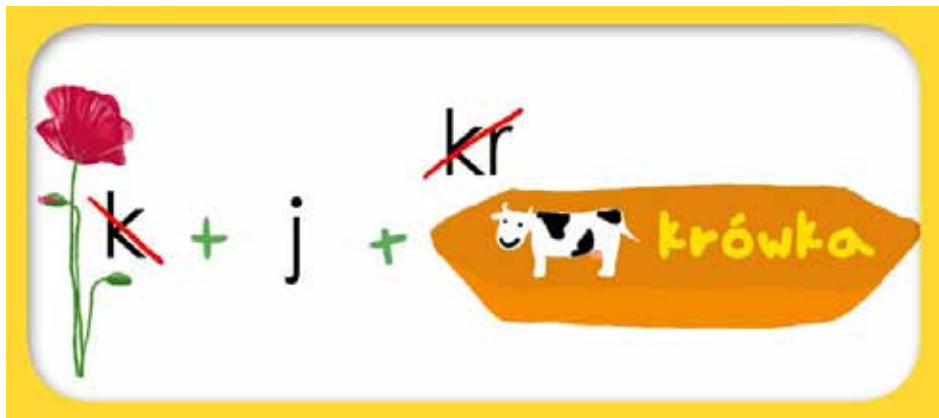
1. Sussudio (2016 Remastered)
2. Only You Know And I Know (2016 Remastered)
3. Long Long Way To Go (2016 Remastered)
4. I Don't Wanna Know (2016 Remastered)
5. One More Night (2016 Remastered)
6. Don't Lose My Number (2016 Remastered)
7. Who Said I Would (2016 Remastered)
8. Doesn't Anybody Stay Together Anymore (2016 Remastered)
9. Inside Out (2016 Remastered)
10. Take Me Home (2016 Remastered)
11. We Said Hello Goodbye (2016 Remastered)

Disc: 2

1. Sussudio (Live) [2016 Remastered]
2. Don't Lose My Number (Live) [2016 Remastered]
3. Who Said I Would (Live) [2016 Remastered]
4. Long Long Way To Go (Live) [2016 Remastered]
5. Only You Know And I Know (Live) [2016 Remastered]
6. Easy Lover (Live) [2016 Remastered]
7. Inside Out (Live) [2016 Remastered]
8. Doesn't Anybody Stay Together Anymore (Live) [2016 Remastered]
9. One More Night (Live) [2016 Remastered]
10. Take Me Home (Live) [2016 Remastered]
11. Only You Know And I Know (Demo) [2016 Remastered]
12. One More Night (Demo) [2016 Remastered]
13. Take Me Home (Demo) [2016 Remastered]

Cześć dzieciaki! ☺

Waszym zadaniem jest rozwiązanie rebusu. Otrzymane hasło wpiszcie w wyznaczoną rubrykę. Powodzenia! ☺



UŚMIECHNIJ SIĘ!

Kolejna dawka humoru! W związku ze zbliżającym się Dniem Dziecka, znalazłam kilka żartów na ten temat.

- Tato, tato kup mi proszę taką małąkę!
- Ale czym ją będziesz karmił synu?
po chwili zastanowienia synek odpowiada:
- To kup mi taką z Zoo, ich nie wolno karmić.

- Mamusiu, bo tato mówił, że szyba w drzwiach wejściowych jest nie do stłuczenia.
- Tak, to prawda synku.
- A jednak się myliliście.

Co mówi ojciec dając swoim pociechom prezenty w dniu ich święta?
Wszystkiego najlepszego
DROGIE DZIECI!

Katarzyna Synowiec

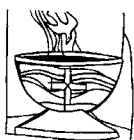
Hasło

Imię i nazwisko

Wycięte i podpisane rozwiązania przynieście na Mszę Świętą 5 czerwca o godzinie 11.30.

Nabożeństwa czerwcowe w Oratorium

Oratorium Świętokrzyskie przy ul. Górniczej 64 zaprasza do wspólnego udziału w nabożeństwach czerwcowych. Będą się one odbywały w siedzibie placówki w czerwcowe czwartki o godzinie 18.30.



Chrzest przyjęli

1. Julian Majcher
2. Marcin Cisowski
3. Seweryn Wojtaszek
4. Hanna Agatowska
5. Kornel Barucha
6. Aleksandra Śniegulska
7. Emil Ptak
8. Wiktoria Jaros
9. Ryszard Sławski
10. Wiktoria Lipiec

Bardzo
konkretnie



Odeszli do Pana

1. Zdybiowska Lucyna
2. Paradowski Mieczysław
3. Kwiatkowska Bogumiła
4. Kamińska Bogusława
5. Muszyńska Stanisława
6. Zieliński Mieczysław
7. Cebula Teresa
8. Kumor Jacek

opr. ks. Wiesław Wilkosz

redaktor naczelny:	REDAKCJA „ORATORA ŚWIĘTOKRZYSKIEGO” Justyna Kuśtowska e-mail: justyna.kustowska@gmail.com
zespół:	Jolanta Gawda, Monika Bator, Małgorzata Synowiec, ks. Łukasz Krysmański, ks. Wiesław Wilkosz, kl. Sebastian Betz, Anna Wesołowska, Bartłomiej Wróblewski, Katarzyna Synowiec, Konrad Tarłowski
kolportaż:	kl. Sebastian Betz
DTP:	Adam Cedro
adres redakcji:	25-511 Kielce, ul. 1 Maja 57, http://www.salezjanie.kielce.pl
Druk:	MAGRAF 25-040 Kielce, ul. Pakosz 6, 41 361 37 10, 509 855 523 Nakład: 1000 egzemplarzy



Oratorium Świątokrzyskie
Św. Jana Bosko

Wakacje 2016

I Boskie półkolonie 27.06-1.07, koszt: 80 zł

II Boskie półkolonie 01-05.08, koszt: 80 zł



Rajd Pikus

"NA GRANICY WYTRZYMAŁOŚCI"

3-17.07, koszt: 1000 zł

Wakacje dla dzieci - Zawoja

10-18.07, koszt: 600 zł



Diecezjalne dni przed ŚDM

19-25.07

XXXI ŚDM Kraków

25-31.07, koszt: ok. 500zł

XXXV

Kielecka Piesza Pielgrzymka

5-13.08



Oratorium otwarte 27.06-12.08 w godz. 10.00-15.00

13-31.08 - Oratorium zamknięte

Zapisy w

ORATORIUM ŚWIĘTOKRZYSKIM ŚW. JANA BOSKO

ul. 1-go Maja 57 i ul. Gómicza 64, Kielce



krysluki@sdb.krakow.pl
oratorium@salezjanie.kielce.pl



601 489 110
722 010 213



www.oratoriumswietokrzyskie.pl



Znajdź nas na Facebooku!



36 1050 1416 1000 0005 0000 3991

